



# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Rok XV nr 16 (322) 16-30 września 2006 r.

*Gdy już żadnemu słowu zaufać nie można,  
bo słowa okazały się kłamliwe  
– pozostaje jeszcze Słowo Ewangelii.*

Stefan Kardynał Wyszyński





## Z nauczania Kościoła Katolickiego

### Decydująca percepcja

Zwróćmy się teraz ku Ewangelii, która mówi o uzdrowieniu przez Jezusa głuchoniemego... To nie tylko fizyczna głuchota w znacznym stopniu oddziela ludzi od życia społecznego. To brak wsłuchania w Boga, na jaki cierpimy w naszych czasach. Po prostu nie potrafimy Go już słuchać – mamy zbyt dużo innych częstotliwości w swoich uszach. To, co się o Nim mówi, wydaje się być przestarzałą wiedzą, nie pasującą do naszych czasów. Z niedosłyszaniem, lub wręcz z głuchotą wobec Boga zanika również nasza zdolność rozmowy z Nim i do Niego. W ten sposób braknie nam decydującej percepcji. Nasze wewnętrzne zmysły grożą obumarciem. Wraz z tą utratą percepcji w drastyczny i groźny sposób zostanie zredukowany kąt naszego stosunku do rzeczywistości. W groźny sposób będzie zredukowana przestrzeń naszego życia...

Ewangelia zaprasza nas do rozpoznania, że mamy niedostatek zdolności spostrzegania – brak, którego początkowo zupełnie nie odczuwamy jako takiego, gdyż usilnie i z przekonaniem nastęrcza się wszystko inne, gdyż przecież wydaje się, że wszystko idzie normalnie, nawet jeśli już nie mamy oczu i uszu otwartych na Boga i żyjemy bez Niego. Ale czy rzeczywiście wszystko toczy się dalej, jeśli Bóg wypadnie z naszego życia, z naszego świata? Zanim postawimy kolejne pytania, chciałbym opowiedzieć coś z moich doświadczeń ze spotkań z biskupami świata...

Od czasu do czasu jednak mówi afrykański biskup: „Kiedy przedstawiam w Niemczech projekty socjalne, natychmiast otwierają się przede mną drzwi. Ale kiedy przyjeżdżam z projektem ewangelizacyjnym, spotykam się najczęściej z powściągliwością”.

Jak widać, u niektórych osób panuje opinia, że projekty socjalne należą do najpilniejszych; a sprawy związane z Bogiem, czy też z wiarą katolicką mają charakter raczej partykularny i nie są tak bardzo ważne. A przecież z doświadczenia tych biskupów wynika, że ewangelizacja musi postępować, że Bóg i Jezus Chrystus muszą być znani, że trzeba w nich wierzyć i ich kochać, że trzeba nawracać serca, aby również sprawy socjalne posuwały się do przodu... Nie można oddzielić spraw socjalnych i Ewangelii... Ludzi Afryki i Azji podziwiają wprowadzenie nasze osiągnięcia techniczne i naszą naukę, a jedno-

czenie przstrasza ich taki rodzaj rozumności, który całkowicie wyklucza Boga z pola widzenia człowieka... Realnego zagrożenia dla swojej tożsamości nie upatrują w wierze chrześcijańskiej, lecz w pogardzie dla Boga i w cynizmie, który za prawo wolności uważa sztydzenie ze świętości, a za najwyższą miarę etyczną uważa korzyści płynące z przyszłych badań naukowych...

Ten cynizm nie jest rodzajem tolerancji i otwartości na kulturę, na którą te ludy oczekują i której wszyscy pragniemy. Tolerancja, jakiej pilnie potrzebujemy, zawiera w sobie głęboki szacunek wobec Boga – szacunek wobec tego, co dla innych jest rzeczą świętą. Ten głęboki szacunek wobec świętości dla innych zakłada, że sami nauczymy się na nowo szacunku wobec Boga. Odnowienie tego głębokiego szacunku w świecie Zachodnim może nastąpić tylko wówczas, gdy na nowo wzrosnie wiara w Boga, jeśli Bóg będzie znowu obecny dla nas i w nas...

*Homilia Papieża Benedykta XVI podczas Mszy św. na terenach targowych w Monachium 10 IX 2006 r.*

592



H. Krist

## Liturgia Kościoła

17 września XXIV Niedziela Zwykła

*Przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”.*

*(Mk, 8,27-35)*

Pan Jezus powiedział, że jeśli chcemy iść za Nim i razem z Nim, to na pewno czekają na nas chwile trudne. Ale nie bójmy się. Pan Jezus zawsze z największych tarapatów i kłopotów wyprowadza coś dobrego.

24 września XXV Niedziela Zwykła

*W drodze posprzeczali się uczniowie, kto z nich jest największy. Jezus przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim”.*

*(Mk 9,30-37)*

Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobro każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono, czyli miłuj bliźniego jak siebie samego. Przecież chcę, aby inni mnie szanowali, kochali, pamiętali o mnie, przepuszczali, żebym był pierwszy. Każdy chrześcijanin ma pierwszy szanować innych, szczególnie w domu i szkole. Pierwszy przebacza i przepuszcza innych, aby byli pierwszymi. Szczególnie tych, którzy są słabsi.

## Przyczyna udawania

Demonstracja siły i władzy oraz bezwzględność moźnych są często kamuflażem samotności, lęku i rozpacz, jakie w sobie noszą.



### PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA WRZESIEŃ

*Módlmy się, aby w krajach misyjnych cały Lud Boży traktował stałą, własną formację jako swój priorytet.*

Na okładce:

Obchody 67. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę, 17 września 2006 r.,

# Osamotniona, zaatakowana zdradziecko

W Katedrze Polowej WP, w 67. rocznicę agresji ZSRR na Polskę kombatancki i weterani, szczerze wypełniający świątynię, modlili się o pokój, za poległych i za ojczyznę. Mszy św. przewodniczył Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, który rozpoczynając Eucharystię powiedział m.in.: „Tamtego dnia tysiące Polaków stanęło naprzeciw tych, których dusze ogarnęła ciemność: nieprzyjaciół Chrystusa i człowieka. Ale „czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga?”. Czy ich niewierność mogła zniszczyć to, co w sercach tych naszych Braci zasiał Chrystus, Bóg Pokoju i Życia? Przecież ten ich pobyt na „niehumanitarnej ziemi” – często wieloletni, często śmiercią okupiony – wiązał ich z Chrystusem, z Kościołem, z nadzieją, jaką Bóg w sercu swych przyjaciół zasiewa. Modlimy się dziś za nich – wiernych aż do śmierci. Modlimy się z wiarą, żeby za swoje dobre czyny, za swoją miłość do Polski i Chrystusa, za ofiarę życia jaką złożyli – otrzymali wieniec sprawiedliwości w Królestwie Światła.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Homilię wygłosił ks. prof. Ryszard Rumianek, rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Powiedział w niej m.in., że rocznica 17 września powinna skłonić do zadumy nad pojęciem prawdy. Przypomniał znaną, łacińską maksymę, o tym, że historia jest nauczycielką życia, tylko dlaczego – pytał – skoro Polacy odnieśli tyle wspaniałych zwycięstw, poczynając od Grunwaldu aż do Solidarności, nigdy nie potrafili ich w pełni wykorzystać?

Ksiądz Rumianek, nawiązując do Ewangelicznego pytania Chrystusa powiedział, dziś Chrystus pytając apostołów za kogo mnie uważacie pyta też i Ciebie: „Kim dla Ciebie jestem? Co znaczą w Twoim życiu?”. Rektor UKSW wyraził także na-

dzieję, że ludzka ofiara agresji sowieckiej na Polskę, pozostanie w pamięci potomnych, będzie dla nich nauczycielką życia. Wierni przybyli do Katedry procesyjnie, spod pomnika Polegli Pomordowani na Wschodzie, gdzie wcześniej odbyła się uroczystość upamiętniająca 67. rocznicę agresji sowieckiej. Pod pomnik przybyło kilkaset osób, których rodziny dotknął tragiczny los Polaków wywiezionych i zamordowanych „na niehumanitarnej ziemi”. Biskup Polowy WP przewodniczył modlitwie ekumenicznej. Polecił w niej rządzącą Polską Bożemu miłosierdziu. Wspomniał również wyznawców innych religii, wyraził nadzieję, że uda się przezwyciężyć lęk i nieufność oraz wzrastać w przyjaźni i żyć razem w zgodzie.

Pod pomnikiem obecni byli parlamentarzyści, m.in. Antoni Macierewicz, wiceminister MON, przedstawiciele środowisk kombatanckich i organizacji opiekujących się dziedzictwem sybiraków. Ceremonię animował prezes Fundacji „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie”, Wiesław Wysocki. Obecne były władze samorządowe, rodziny sybiraków, wojsko i młodzież. Zgodnie z ceremoniałem wojskowym pamięć pomordowanym oddano trzykrotną salwą honorową. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i kwiatów przed pomnikiem.

17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła na tereny II Rzeczypospolitej, położone na wschód od linii Narew-Wisła-San. Był to efekt paktu Ribbentrop-Mołotow, podpisanego 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie, który ustalał „strefy interesów Niemiec i ZSRR” na terytorium Polski.

Po napaści ZSRR na Polskę aresztowano ponad 200 tys. Polaków; oficerów, policjantów, ziemian i prawników. Wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej narzucono obywatelstwo radzieckie. Masowewywózki na Syberię objęły około 1 mln 350 tys. Polaków, około 22,5 tys. oficerów i policjantów zostało uśmierconych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Miejsca pochówku ponad 7 tys. z nich są nieznanne.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Krzysztof Stępkowski

# Znak honoru

Fot. Elżbieta Szmigielska-Jezińska



Wokół ołtarza polowego przy brązowym krzyżu zgromadzili się m.in. przedstawiciele rządu, władz Warszawy, członkowie kapituły kampinosko-bieleńskiej, posłowie i senatorowie, kombatancki i weterani z pocztami sztandarowymi, rektorzy uczelni, leśnicy z Kampinoskiego Parku Narodowego, dowództwo Garnizonu Warszawa, Kompania Reprezentacyjna WP, żołnierze z 2 Mazowieckiej Brygady Saperów, Sekretarz Generalny Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, młodzież ze szkół okolicznych gmin wraz z nauczycielami. Oprawę muzyczną liturgii zapewnił Chór Reprezentacyjny WP i schola z Leoncina.

Biskup Polowy Tadeusz Płoski w homilii mówił o tajemnicy Krzyża, który jest dla wierzących znakiem zwycięstwa nad szatanem, symbolem zbawienia, chluby, mocy i nadziei.

Dla Izraelitów przeciwnie, przypomniał Biskup Płoski, krzyż był nie tylko surową karą, ale i znakiem hańby, poniżenia. Wyznawali oni zasadę: „trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc” (Pwt, 21, 23). Krzyż przemieniony przez Chrystusa stał się znakiem honoru, podkreślił Bp. Płoski. Największe wojskowe zasługi honorowane są krzyżami. Jednak, dodał duszpasterz wojskowy, krzyż powinni nosić ludzie wierzący, bo dla niewierzących „Krzyż nie błyszczy majestatem Męki Jezusa i nadal ma w sobie coś z szubienicy”. Nadprzyrodzoną treść Krzyża w poetyckiej formie oddał Krasieński w dialogu ateisty Pankracego i Hrabiego Henryka, obrońcy okopów św. Trójcy, który przytoczył Biskup Płoski w homilii: „Widziałem ten Krzyż, bluźnierco, w starym Rzymie. U stóp jego leżały gruzki potężniejszych sił niż twoje...”

W Palmirach – nazywanych podwarszawskim Katyniem – Najświętszą Ofiarą za dusze ok. 2 tys. Polek i Polaków, skrytobójczo pomordowanych przez Niemców, sprawowali Prymas Polski Józef Glemp i Biskup Polowy Tadeusz Płoski. W Uroczystość Podwyższenia Krzyża, 14 września, na tej podwarszawskiej nekropolii obaj pasterze archidiecezji warszawskiej poświęcili krzyże, które trafią m.in. do szkół, sal żołnierskich, uczelnianych i urzędów administracji.

Św. Jadwigę i jej współczesnych nadszawców, u stóp krzyża szukających światła i rady na życiowych rozdrożach, nazwał Biskup „Kolumbami wiary”. Ordynariusz Diecezji Polowej zaapelował o staranne wykonywanie znaku Krzyża, który ma niejako przenikać nas i całe nasze życie. Duszpasterz wojskowy przypomniał następnie o dniu podwyższenia Krzyża, który przeżyły ofiary palmirskiej zbrodni.

Akcję skrytobójczych mordów na polskiej inteligencji (AB-Ausserordentliche Befriedungsaktion) wymyślił Reinhard Heydrich, zaplanował

Hans Frank, a wykonywali: SS-Obergruppenführer Walter Kruger i SS-Brigadeführer Bruno Streckenbach. Tajne masowe egzekucje trwały od grudnia 1939 r. do lipca 1941 r. Było ich ponad 20. Puszcza Kampinoska kryje jeszcze być może nieodkryte doły śmierci. Niemcy mordowali w Puszczy Kampinoskiej potencjalną kadrę dowódczą Polskiego Państwa Podziemnego. Aby zatrzeć jednoznacznie eksterminacyjny charakter tej zbrodni, zaopatrywali więźniów na drogę w racje żywnościowe, dokumenty, a personełowi leśnemu dawali wolne, aby pozbyć się ewentualnych świadków. Teren rozebranej składnicy amunicji twierdzy Modlin został starannie zamaskowany; doły śmierci mia-

ły pozorować leje po wybuchach pocisków przeciwlotniczych itp. W Puszczy Kampinoskiej, niedaleko wsi Palmiry, Niemcy zamordowali wielu zasłużonych Polaków m.in.: Macieja Rataja, marszałka Sejmu II RP, Jana Pohorskiego, wiceprezydenta Warszawy, Mieczysława Niedziałkowskiego, pośła 4. kadencji, Jana Wagnera, sekretarza generalnego Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, Janusza Kusocińskiego, złotego medalistę olimpijskiego, poetę Witolda Hulewicza, Juliusza Dąbrowskiego prawnika i harcmistrza, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego: Stanisława Kopcia i Kazimierza Zakrzewskiego. Męczeńską śmiercią zginęli w Palmirach również duchowni, którzy nieśli duchową pociechę idącym na rozstrzelanie: bł. ks. Zygmunt Sajno, sługa Boży Kazimierz Pieniążek, ks. Jan Krawczyk. Niemcom nie udało się jednak uspić czujności polskich leśników i personelu pomocniczego na Pawiaku. Już w listopadzie 1945 r. rozpoczęły się pierwsze ekshumacje. Cmentarz w Palmirach odwiedza rocznie ok. 200-250 tys. osób, mimo braku stałego połączenia komunikacyjnego z Warszawą. Apel Poległych i wieńce od oficjalnych delegacji – złożone wszystkim spoczywającym pod palmirskimi krzyżami – u grobu Marszałka Macieja Rataja zakończyły uroczystości rocznicowe.

*Elżbieta Szmigielska-Jezińska*



Fot. Elżbieta Szmigielska-Jezińska

# Kapelani mianowani na pierwszy stopień oficerski

Fot. st. chor. sztab. Marek Karłowicz



Tegoroczne uroczystości promocyjne absolwentów wrocławskiej szkoły wojskowej rozpoczęły się 7 września w sali kina WSOWL, gdzie wręczono świadectwa ukończenia uczelni oraz akty mianowania na pierwszy stopień oficerski. Trójka najlepszych absolwentów otrzymała z rąk Komendanta – Rektora WSOWL gen. bryg. Kazimierza Jaklewicza pamiątkowe pierścienie. Zastępca Komendanta ds. dydaktyczno-naukowych płk dr inż. Jan Ciekiewicz wręczył świadectwa ukończenia uczelni. Bezpośrednio po ceremonii odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy z mottem rocznika 2005/2006, a delegacja absolwentów złożyła kwiaty pod pomnikiem patrona WSOWL – gen. Tadeusza Kościuszki. Następnie słuchacze studium wraz z komendą szkoły uczestniczyli w uroczystym obiedzie.

W Bazylice Mniejszej p.w. Św. Elżbiety, 9 września odprawiono Mszę św. w intencji tegorocznych absolwentów, w której uczestniczyli zaproszeni na promocję goście. Mszy przewodniczył ks. płk Stanisław Szymański, Dziekan Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz nowo mianowani kapelani wojskowi księża podporucznicy Hubert Andrzejewski, Witold Mach, Sebastian Piekarski, Andrzej Piersisk, Adam Rogacki, Jacek Skrzypczak i Tomasz Szefliński. W nabożeństwie uczestniczyła kompania honorowa WSOWL dowodzona przez kpt. Marcina Golisza, a tegoroczni absolwenci asystowali w trakcie sprawowania liturgii.

Po raz trzeci z rzędu promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki odbyła się w Rynku Wrocławia. Uroczystość rozpoczęła się wraz ze złożeniem meldunku przez Zastępcę Komendanta WSOWL płk dypl. Andrzeja Cygana dla Dowódcy Wojsk Lądowych

– gen. broni Edwarda Pietrzyka. Kolumna absolwentów liczyła ogółem 114 osób.

Uroczystość promocji zaszczyliło swoją obecnością wielu znamienitych gości, wśród których znaleźli się m.in. Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej – Bogdan Zdrojewski, dowódcy okręgów wojskowych: śląskiego – gen. dyw. Fryderyk Czekaj i pomorskiego – gen. dyw. Zbigniew Głowienka, Arcybiskup Metropolita Wrocławski – Marian Gołębiowski, Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego – ks. Bp gen. bryg. Miron Chodakowski, Naczelny Kapelan Wojskowy Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego – ks. Bp gen. bryg. Ryszard Borski, Wikariusz Generalny Wojska Polskiego – ks. płk prałat Sławomir Żarski. Nie zabrakło także przedstawicieli władz miejskich i samorządowych Wrocławia oraz województwa dolnośląskiego. Obecni byli również przedstawiciele władz miejskich i samorządowych.

Akt uroczystego promowania na stopień podporucznika – moment, który pozostaje w pamięci każdego oficera – dokonał się za pośrednictwem gen. broni Edwarda Pietrzyka. Poszczególne dwunastki absolwentów uczelni podchodziły po kolei do Dowódcy Wojsk Lądowych, przyklękając na podium. Podczas uroczystości nowo mianowani oficerowie złożyli uroczyste ślubowanie oraz odśpiewali Pieśń Rycerską.

Promocję zakończyła defilada pododdziałów biorących udział w uroczystości, na czele których maszerowała kompania reprezentacyjna SOW dowodzona przez kpt. Sławomira Stefańskiego. Najbarwniejszymi pododdziałami były kolumny absolwentów, maszerujące z kwiatami wręczonymi im przez licznie zgromadzone w Rynku Wrocławia rodziny.

*kpt. Krzysztof Płażuk*

## Biskup Polowy z wizytą w Wilnie

Fot. ppłk Roman Januszewski



W dniach 4-5 września 2006 r. Prezydent RP Lech Kaczyński z Małżonką uczestniczy w obchodach 15. rocznicy wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Uroczystości odbyły się w Wilnie. W delegacji oficjalnej znajdowali się m.in. Marek Jurek – Marszałek Sejmu RP, Bogdan Borusewicz – Marszałek Senatu RP, Anna Fotyga – Minister Spraw Zagranicznych RP, Radosław Sikorski – Minister Obrony Narodowej i inni. Licznie reprezentowana była delegacja Sejmu i Senatu. Gościem Prezydenta RP był m.in. Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, Biskup Ełcki Jerzy Mazur oraz Komendant Garnizonu Warszawa Kazimierz Gilarski.

W dniu 4 września b.r. na lotnisku międzynarodowym w Wilnie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego powitali Minister Spraw Zagranicznych Litwy Petras Vaitiekunas, Ambasador Litwy w Polsce Egidijus Meilunas, Doradca Prezydenta Litwy Valteris Baliukonis oraz personel dyplomatyczny Ambasady Polskiej.

W dniu 5 września b.r. o godz. 8.30 w Katedrze Wileńskiej Kard. Audrys Juozas Baczkiś przewodniczył Mszy św. dziękczynnej, którą koncelebrowali Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski oraz Ks. Bp. Jerzy Mazur. We Mszy św. uczestniczyli Prezydent RP Lech Kaczyński z Małżonką oraz Prezydent RL Valdas Adamkus z Małżonką, delegacje Polski

i Litwy oraz mieszkańcy Wilna. O godz. 10.00 odbyła się ceremonia uroczystych obchodów 15. rocznicy wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską.

*Ks. mjr Zbigniew Kępa*



## Garnizony wojskowe powierają się Miłosierdziu Bożemu...

### Parafia Wojskowa pod wezwaniem św. Augustyna w Złocieńcu

(3-6 września 2006)

W dniach 03-06 września 2006 r. w Parafii Wojskowej p.w. św. Augustyna w Złocieńcu odbywały się Misje Święte połączone z Nawiedzeniem Obrazu Jezusa Miłosiernego oraz Relikwii św. Siostry Faustyny Kowalskiej.



Przybyciu Obrazu oraz Relikwii do Kościoła w dniu 3 września b.r. towarzyszyła kompania honorowa oraz poczet sztandarowy 2 Brygady Zmechanizowanej.

W imieniu społeczności wojskowej głos zabrał Zastępca Dowódcy Brygady płk dypl. Leszek Surawski: „Panie Jezu, w znaku cudownego Obrazu „Jezu ufam Tobie”, witam Cię w Naszej Wojskowej Parafii w imieniu wojska i całej społeczności Budowa.

Na powitanie otwieramy przed Tobą nasze serca wypełnione radością z powodu tak bliskiego z Tobą spotkania. Stajemy tu wspólnie, by w modlitewnym skupieniu powierzyć Ci w sposób godny nasze radości i troski. Polecamy się Twojej opiece i prosimy Cię, abyś był dla nas ratunkiem

w zagubieniu, nadzieją w wątpliwościach, ręką powstrzymującą od upadków. Oddajemy dziś szczególnie w Twoje ręce nasze życie i przyszłość. Prosimy, abyś nas nauczył mądrości w pełnieniu Twojej woli”.

Uroczyste powitanie zakończył proboszcz parafii: ks. mjr Sławomir Pałka, który powiedział: „Jezu Miłosierny, obecny w wizerunku Tego Obrazu w naszej wojskowej świątyni, przyjmij nasz hołd i nasze uwielbienie. Niech promienie wychodzące z Twojego serca oświecą drogę każdego człowieka, a to proste wezwanie, jakie podpowiedziały nam Opatrzność za pośrednictwem świętej Faustyny: „Jezu

ufam Tobie” niech wielu sercom przyniesie otuchę, rozprasza ciemności grzechu i sprawi, aby światło miłosierdzia przeniknęło życie każdego z nas”.

Misje Święte prowadził ks. Grzegorz Jagodziński – wikariusz Parafii w Kaliszu Pomorskim.

*ks. mjr Sławomir Pałka*

### Parafia Wojskowa pod wezwaniem św. Pawła Apostoła w Słupsku

(7-10 czerwca 2006)



W Parafii Wojskowej w Słupsku pw. św. Pawła Apostoła i Wniebowzięcia NMP w Redzikowie w dniach 7-10.09.2006 r. odbyły się misje święte Miłosierdzia Bożego, które przeprowadził ks. mjr Wiesław Orłowski z Oleszna.

W misjach brali udział nie tylko wierni, ale również żołnierze, kadra, pracownicy wojska oraz dowództwo jednostek wojskowych. Swoją obecnością zaszczylic misje dowódca garnizonu gen. bryg. Grzegorz DUDA wraz ze swoim zastępcą płk. Dariu-

szem Górniakiem, natomiast w Redzikowie w misjach uczestniczył dowódca 23 batalionu radiotechnicznego ppłk. Władysław Wadas.

W czasie misji świętych były odnawiane uroczystości przyrzeczenia chrzcielne, małżeńskie. Udzielany był również ludziom sakrament namaszczenia chorych. Całą parafię w Słupsku i Redzikowie ks. misjonarz wraz z ks. proboszczem zawierzyli Bożemu Miłosierdziu. W czasie nabożeństw wierni otrzymywali obrazki z koronką do Bożego Miłosierdzia. W czasie sprawowania Mszy Św. w Słupsku

i w Redzikowie uczestniczył obraz Jezu Ufam Tobie i relikwie Św. Faustyny.

W dniu 9 września b.r. wierni korzystali licznie z sakramentu pojednania. Sakramentu spowiedzi słuchali kapłani z dekanatu Słupsk-wschód. Bardzo wiele ludzi wpisało się do pamiątkowej księgi, która wędrowała w czasie misji po parafiach. Obraz został zawieszony do parafii Świdwin w poniedziałek 11 września 2006 r. przez JW 4961 Redzikowo. Cała parafia przeżywała głęboko misje święte i chętnie w nich uczestniczyła.

*ks. mjr Eugeniusz Łabisz*

## Wezwani do duchowych zwycięstw

Biskup Polowy WP, gen. dyw. Tadeusz Płoski odprawił, 12 września 2006 roku, w siedzibie Wojsk Lądowych na warszawskiej Cytadeli, Mszę św. w intencji żołnierzy pełniących służbę w tej formacji sił zbrojnych. Wojska Lądowe w ten sposób rozpoczęły uroczyste obchody swojego święta. Za pośrednictwem łącz satelitarnych we Mszy uczestniczyli żołnierze przebywający na misji pokojowej w Iraku. Wraz z Biskupem Mszę celebrowali także ks. płk Sławomir Żarski, wikariusz Biskupa Polowego oraz ks. płk Dariusz Kowalski, Dziekan Wojsk Lądowych.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Na początku Eucharystii o przewodniczenie modlitwie w intencji Polskiego Wojska poprosił Biskupa Polowego, gen. broni Edward Pietrzyk, Dowódca Wojsk Lądowych. „Chcemy modlić się za Wojska Lądowe. Dziękować za ten miniony rok, który był dla Wojska dobrym. Chcemy prosić Boga o dalsze łaski dla naszej formacji. Na modlitwie zbieramy się w miejscu szczególnym. Przy Kaplicy p.w. Ducha Świętego, w naszym sanktuarium, w którym znajduje się epitafium poświęcone żołnierzom, poległym podczas misji pokojowych, o nich też pamiętajmy w naszej modlitwie” – powiedział gen. Pietrzyk.

W homilii Biskup Płoski nawiązał do genezy Święta, związanego z Victorią wiedeńską i postaci wielkiego króla Polski, Jana III Sobieskiego. Przypomniął, że król, pogromca Turków spod Wiednia, wiernie strzegł tradycji,

był niezwykle religijny a po swoim największym zwycięstwie oddał cześć Bogu. „Polski monarcha, wychowany na wzorcu Stefana Żółkiewskiego, „świętego hetmana”, był człowiekiem głęboko religijnym. Lubił tytułować się rex orthodoxus - król prawowierny. Należał do bractwa różańcowego, praktykował posty, codziennie uczestniczył we Mszy św. Każda wyprawa wojenna zaczynała się od procesji. Podczas sławnego pochodu pod Wiedeń król sześć razy przyjął Komunię św.” – powiedział Biskup.

Ordynariusz Polowy zaznaczył też, że Wojska Lądowe obchodzą swoje święto w dzień wspomnienia imienia Matki Bożej. Biskup Płoski przypomniał historię tego święta, sięgającą XVI wieku. Kaznodzieja powiedział, że właśnie przykład Matki Bożej powinien zawsze przyświecać żołnierzom pełniącym

służbę w Wojsku Polskim. Biskup wezwał do nieustannej pracy nad sobą i pielęgnowania tradycji. „Musimy podjąć walkę ze swoimi słabościami, wadami i złymi nawykami, w naszym życiu duchowym, osobistym, a na pewno każde nasze zwycięstwo na tym polu przyniesie wiele dobra w życiu społecznym. Życzę, aby tych zwycięstw było jak najwięcej i oby żadne z nich nie dzieliło, lecz wszystkie wzbudzały szacunek i uznanie. Niech to dzisiejsze święto pomoże nam uświadomić sobie tę szczególną więź wojska z narodem. Niech przypomni nam, że żołnierz, oficer to syn narodu, obdarzony szczególnym zaufaniem, otoczony czcią przez szacunek dla munduru uświęconego krwią bohaterów” – powiedział.

W Eucharystii uczestniczyli m. in. Marek Zająka, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony

Narodowej, gen. dyw. Zbigniew Cieślak, zastępca Dowódcy Wojsk Lądowych, gen. broni Zbigniew Zalewski, poprzedni Dowódca Wojsk Lądowych oraz dowódcy i przedstawiciele innych formacji wojskowych, władz samorządowych i okręgów wojskowych. Do siedziby dowództwa Wojsk Lądowych licznie stawili się poczty sztandarowe i kombatancki, wspólnie modlili się także przedstawiciele Ordynariatu Prawosławnego i Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

Po Mszy św., w Kaplicy p.w. św. Ducha, pod epitafium z nazwiskami poległych w misjach pokojowych żołnierzy delegacje złożyły kwiaty i zapalone zostały znicze.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Krzysztof Stępkowski



Fot. Krzysztof Stępkowski

## Zobacz i usłysz bliźniego!

Około 6 tysięcy żołnierzy uczestniczących w ćwiczeniach poligonowych w Drawsku Pomorskim wzięło udział we Mszy św. polowej, którą celebrował, 10 września 2006 roku, Biskup Polowy. Niebawem nad tym największym w Polsce poligonem, słyhać będzie huk artyleryjskiego ognia a nie pieśni religijne, którymi rozpoczęła się Eucharystia. Wraz z Biskupem Mszę św. celebrowali księża kapelani, którzy przybyli na poligon ze swoimi żołnierzami. Obecni byli m.in. ks. płk Stanisław Szymański, dziekan Śląskiego Okręgu Wojskowego, ks. mjr Jerzy Suchecki i inni. Posługę w konfesjonale pełnił ks. płk Dariusz Kowalski, Dziekan Wojsk Lądowych.

W wygłoszonej homilii Biskup Płocki powiedział m.in., że ćwiczenia poligonowe, niezwykle swoim rozmiarem i zasięgiem działań, są spełnieniem marzeń wielu pokoleń polskich żołnierzy, doskonałym momentem na to, aby teorię, którą nieustannie zgłębiają przenieść na praktykę. „Mszę świętą, którą tu sprawuję, ofiarowuję w intencji pomyślności podjętych ćwiczeń. Rzeczywistość codziennego dnia poligonowego stwarza niepowtarzalną

okazję do zobaczenia i usłyszenia, czyli odzyskania słuchu i wzroku, które pozwalają zauważyć i usłyszeć człowieka żyjącego obok Ciebie, obok nas” – wskazał Biskup, który nawiązał w ten sposób do fragmentu Ewangelii przypadającej na ten dzień, mówiącej o uzdrowieniu głuchoniemego. „Otwórz się”, wezwanie effatha! – nabiera szczególnego znaczenia w miejscu, gdzie los człowieka i powodzenie ćwiczeń poligonowych jest

uwarunkowane zgodą i odpowiednią współpracą ludzkiego zespołu.

W Eucharystii uczestniczył m.in. gen. broni Edward Pietrzyk, Dowódca Wojsk Lądowych, który przed końcowym błogosławieństwem skierował do żołnierzy słowa pozdrowień. Powiedział m.in., że niezwykle cieszy go fakt, że wszyscy od generała po szeregowca stawili się w jednym szyku przed ołtarzem polowym, na tej niezwyklej, bo polowej Eucharystii. Generał, nawiązując do słów Prymasa Tysiąclecia, powiedział też, „że jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu w życiu, wszystko musi się ułożyć”. Wszystkim żołnierzom złożył życzenia z okazji Święta Wojsk Lądowych. „Składam Wam najlepsze życzenia dla Waszych oddziałów, brygad, nie tylko jako podwładnych, ale i dla Was jako moich bliźnich” – powiedział.

Przed Mszą świętą generał Pietrzyk w asyście gen. dyw. Waldemara Skrzypczaka, dowódcy 11. Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu, gen. bryg. Mirosława Różańskiego, dowódcy 17. Brygady Zmechanizowanej i Biskupa Polowego zwizytowali poligon i zapoznali się z zakresem ćwiczeń. Przed generałami zaprezentowały się m.in. najnowsze wozy bojowe polskiej armii – Rosomaki.



Fot. Krzysztof Stępkowski

Krzysztof Stępkowski



## Nie rzucim Chryste świątyń Twych

Siedmiorakie dary Ducha Świętego: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej z rąk szafarza sakramentu bierzmowania Bp. Płoskiego przyjęło 67. młodych z Parafii Garnizonowej pw. św. Gabriela Archanioła w Zegrzu. Do świadomego przyjęcia tych duchowych dyspozycji, które uzdalniają do dojrzałego świadectwa chrześcijańskiego, przygotował młodzież proboszcz zegrzyńskiej parafii od 1997r. i Ojciec Duchowny Ordynariatu Polowego ks. płk Zenon Surma. W koncelebrze wystąpili Dziekan z Woli Kiepińskiej ks. kan. Mieczysław Zdanowski, o. Ireneusz Króźel ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów z Warszawy oraz ks. płk Jan Osinski, sekretarz biskupa polowego. Oprawę muzyczną liturgii przygotował chór ze szkoły podchorążych, a służbę liturgiczną ołtarza pełnili żołnierze z Zegrza oraz bierzmowana młodzież. Biskup Ploski poświęcił również nowe witraże ufundowane przez parafian i ludzi związanych z tą świątynią. W wigilię bierzmowania, w piątek, zamontowany został ostatni witraż na froncie Kościoła – symbol Ducha Świętego, dar od Parafii Garnizonowej z Zegrza.



Zwieńczenie frontonu Kościoła Garnizonowego w Zegrzu witrażem przedstawiającym Ducha Św., połączone z przystąpieniem do Bierzmowania zegrzyńskiej młodzieży, kończy siedmioletni etap budowy tej niezwyklej świątyni. Ten kościół powstał bowiem w miejscu najpiękniejszej przedwojennej świątyni garnizonowej. Staraniem księdza mjr. Stefana Żółtowskiego kościół z XVI w. został w 1933 r. przebudowany. Częściowo uszkodzony w czasie działań wojennych, niszczał w środku wojskowego osiedla aż do 1987 r., gdy to decyzją ówczesnych władz wojskowych został wysadzony przez saperów w powietrze. W 1996 r. Garnizon Zegrze odwiedziła Figura Matki Bożej Fatimskiej; to na cześć Fatimskiej Pani, której ocalenie po zamachu zawdzięczał Jan Paweł II, odbudowany kościół miał nosić Jej imię. W Święto Wojska i Maryi Wniebowziętej, 15 sierpnia 1997 r. na ruinach, z których pozostała jedynie kolumna (dziś relikwium umieszczony przy tabernakulum) została odprawiona pierwsza Msza św. w intencji odbudowy Kościoła. Tę intencję nieśli w sercach i w modlitwach kolejni zegrzyńscy pielgrzymi wojskowi do Częstochowy. W maju 1999 r. – jak przypomniał podczas uroczystości bierzmowania przez odbudowy Kościoła i jeden z fundatorów witraży (przedstawiający św. Eugeniusza) Eugeniusz Gaca – wkopano pierwszą łopatę pod wykopy fundamentów.

W Boże Ciało 3 czerwca 1999 r. – w przeddzień kolejnej pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Polski – Biskup Sławoj Leszek Głódź wmurował kamień węgielny, poświęcony w 1996 r. w Watykanie przez Jana Pawła II. Wśród witraży, nowoposwieconych przez Biskupa Płoskiego, nie mogło więc zabraknąć wizerunku Ojca Świętego Jana Pawła II. Fundatorami tego witraża jest wojskowa rodzina z Zegrza, Państwo Aniela i Leszek Kamiński, rodzice sześcioro dzieci, od początku wspierający zegrzyńską wspólnotę parafialną i jej pasterzy. To wojskowa rodzina nieprzerwanie praktykująca wiarę w okresie komunistycznej ateizacji wojska. Państwo Kamiński uczęszczali wówczas do Kościoła w Woli Kiepińskiej.

Patronem łącznościowców i Parafii jest Św. Gabriel Archanioł, który przekazał Maryi podczas Zwiastowania pierwszą tak ważną informację. Witraż z Jego obrazem jest darem od łącznościowców – z Wojskowych Zakładów Łączności nr 1 i Wojskowych Zakładów Łączności nr 2 (Czernica) oraz Wojskowego Instytutu w Zegrzu. Dziękując Biskupowi Płoskiemu za udzielenie sakramentu i poświęcenie witraży, Dowódca Garnizonu Zegrze i Komendant Centrum Łączności i Informatyki płk dypl. Jerzy Stwora przekazał na ręce Ordynariusza Diecezji Wojskowej dar od łącznościowców: – To

drogi sercu żołnierza, choć skromny materialnie dar – powiedział dowódca, krzyż z dedykacją Mickiewicza: Nic dla mnie, wszystko dla Ojczyzny... Pułkownik Jerzy Stwora wraz z płk. rez. dr Jerzym Glasgallem są fundatorami witraża w prezbiterium z wizerunkiem św. Jerzego, walczącego ze smokiem (biblijny symbol szatana).

W prezbiterium, po drugiej stronie Obrazu Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego, umieszczony jest jeszcze witraż przedstawiający św. Wojciecha, Patrona Polski. To dar od gen. rez. Wojciecha Wojciechowskiego i Firmy Tranzbit.

Na wykończenie czeka jeszcze wnętrze prezbiterium. Ksiądz Zenon Surma rozkłada w kancelarii parafialnej zatwierdzone przez biskupa polowego projekty. Tekst przastarego hymnu rycerskiego Bogurodzicy, wryty wokół wizerunku Hetmanki. Projekt piękny i kosztowny. – Ale czy Bogu godzi się ofiarowywać tandetę duchową i materialną? – Ksiądz Zenon wie, że nasza ofiarności na chwałę Pana Boga jest wyrazem formatu naszego sumienia. Dlatego z najgłębszym przekonaniem zamówił witraże w pracowni mistrzów tej sztuki, Pana Janusza Sobczyka. Ta pracownia wykonuje witraże wedle wzorów sięgających czasów średniowiecza. To wielki kunszt i mroźna praca. Gdy pan Janusz opowiada o swojej pracy, czuje się, że to nie tylko rzemiosło. Za tym stoi miłość, czyli pasja. Piękno przecież jest po to – co przekazał nam już Norwid – żeby zachwycało do pracy... Na chwałę Pana Boga, dodaje Ksiądz Zenon, który razem ze swoim Zgromadzeniem Klaretynów ufundował Kościołowi Garnizonowemu w Zegrzu witraż z wizerunkiem św. Antoniego Marii Klareta.

Matka Boża Bolesna, z otwartym i Niepokalanym Sercem stoi pod krzyżem swego Syna... Promienie słońca w ten sobotni wrześniowy poranek przesywają teraz to cierpiące serce na witrażu, które nie ustaje w błaganiach za nami grzesznymi... Ten witraż parafianie zawdzięczają firmie ZOMIS (Warszawa) oraz Marioli i Janowi Seroka. Na przeciwległej ścianie świątyni z witrażem spogląda teraz na młodych nowobierzmowanych i ich rodziców Matka Boża Fatimska (Fundatorzy: Elżbieta i Edward, nazwisko znane Panu Bogu, Ewa Glasgal i Jarosław Więsik oraz Aleksandra Glasgal). Czy nie zawiodą jej Syna, teraz, gdy zostali tak obdarowani przez Ducha Świętego? Czy dochowają wierności ślubowaniu, które w ich imieniu złożyło dwoje ich kolegów: Nie rzucim Chryste świątyń Twych, nie damy pogrześć wiary... Planowane witraże z obrazami Świętych i Błogosławionych przez Jana Pawła II, m.in. św. Faustyny i Bł. Władysława Miegonia – czekają jeszcze na szczerłość swoich przyszłych darczyńców...

Biskup Polowy Tadeusz Ploski zna i rozumie młodych, bo przez wiele lat był duszpasterzem akademickim. Zna ich problemy i bolączki. W homilii w Zegrzu nieprzypadkiem skierował więc apel do ich rodziców: – Bądźcie przy swoich dzieciach. Oni Was potrzebują! Tym bardziej, im mniej o tym mówią... Nikt Was nie zastąpi i nie wyręczy w waszej roli, ani szkoła, ani parafia, a tym bardziej brudna i bezwzględna ulica.

Biskup prosił również, by rodzice dawali czytelne i integralne świadectwo swojej wiary. Nikt przecież, tak jak młodzieńcza wrażliwość, nie jest tak bardzo wyczulony na hipokryzję dorosłych, na faryzeizm postaw, na rozmijanie się życia ze słowami. Dlatego tak przyłączyli się do Jana Pawła II, który promieniował ojcostwem, czułym i wymagającym jednocześnie. Był więc obecny w żarliwych deklaracjach składanych teraz przed Biskupem Polowym ten ich duchowy Ojciec, tylekroć wypełniający duchową nieobecność ich biologicznych ojców.

To nieprawda, co wielokrotnie powtarzał Biskup Polowy Tadeusz Ploski w swoim nauczaniu, że młodzi nie potrzebują dziś autorytetów...

Po ojcowsku wymagający jest też proboszcz zegrzyńskiej parafii. Gdy niektórzy kandydaci do bierzmowania nie przyłożyli się do katechizmowego abecadła, ksiądz Zenon odpytywał aż do skutku... Gospodarz zegrzyńskiej parafii wie najlepiej, że konsekwencja, wytrwałość i pracowitość to cnoty prawdziwie chrześcijańskie.

– Podziwiałem wytrwałość i konsekwencję Księdza Zenona w pokonywaniu przeciwności związanych z odbudową tej świątyni – podzielił się z wiernymi świadectwem Biskup Ploski – Byłem tego świadkiem, będąc jeszcze – tak jak ksiądz Zenon – kapłanem... Zresztą czy można mężnie pójść za Chrystusem, pokochać go całym sercem, gdy nie chce się go dobrze poznać?

O bezcennej wartości sakramentu Bierzmowania w życiu przekonywał biskup Ploski, przytaczając m.in. świadectwo znanego muzyka i dziennikarza Jana Pospieszalskiego, znanego m.in. z programu „Warto rozmawiać”. Jan Pospieszalski przeżył kilka lat temu tragiczną śmierć swojego synka, który spłonął na jego oczach... Przyjęcie tego sakramentu nie jest bowiem jednorazowym skończonym aktem; namaszczenia krzyżem. To niszczone znamię, którego działanie nie ustaje, mówił Biskup Ploski do młodych. I choć byśmy oddalili się od Chrystusa, to może w chwilach tak tragicznych, jakich doświadczył Jan Pospieszalski, odkryjemy z wdzięcznością: – Może to właśnie działanie Ducha Świętego pozwoliło mi znieść ten dramat i nie zwątpić...

Tekst i foto: Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

To złe wydarzenie dokonało się w raju. Pismo św. mówi, że pierwsi rodzice otrzymali od Boga tylko jedno przykazanie. Był nim zakaz spożywania owoców z drzewa wiadomości dobrego i złego: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać wedle upodobania, ale z drzewa dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16-17). Warto zwrócić uwagę, że Pismo św. nie wymienia nazwy owoców, a „zasługą” malarzy jest powszechne przekonanie, że były to jabłka. Zapewne, z tego samego powodu, mieszkańcy Afryki uważają, że chodziło o banany. Dla Adama i Ewy była to okazja potwierdzenia wierności i posłuszeństwa, a zarazem możliwość okazania wdzięczności za otrzymane dary i uznania majestatu Stwórcy. Bezpośrednią przyczyną ich grzechu stał się szatan roztaczając przed nimi fantastyczną wizję dorównania samemu Bogu: „Wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). W ten sposób, od początku świata widzialnego rozpoczęło się zmaganie szatana z Bogiem, a stawką przetargu stał się człowiek. Od tego momentu dzieje ludzkości są niczym innym, jak kontynuacją tego pierwszego starcia. „Życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka i to walka dramatyczna między dobrem, a złem, między światłością, a ciemnością” (Konst. Pastoralna, 13). Grzech Adama i Ewy był niewątpliwie grzechem bardzo ciężkim. Wskazują na to wszystkie towarzyszące jego popełnieniu okoliczności. Przecież po-



**DROGA – PRAWDA – ŻYCIE**

## GRZECH PIERWORODNY

**Człowiek kuszony przez diabła pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy i nadużywając swojej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu. na tym polegał pierwszy grzech człowieka. /KKK, 397/**

siadali oni bezpośredni kontakt z Bogiem, byli świadomi własnego uprzywilejowania wśród wszystkich stworzeń, wiadoma im była obietnica nieśmiertelności, a jednak z całą premedytacją i dobrowolnie dopuścili się nieposłuszeństwa, a stawiając na pierwszym miejscu własną wolę wzgardzili Bogiem. Ich grzech został nazwany grzechem pierworodnym i polegał na odrzuceniu autorytetu Stwórcy i osobistej pysze. Wypowiedzieli Bogu swoje posłuszeństwo i okazali wielką niewdzięczność. Jeżeli podobne zachowanie wobec ludzi, ostatecznie równych sobie, uchodzi za duże przestępstwo, to o ileż poważniej należy je oceniać w odniesieniu do Boga. Aby wyraźniej zrozumieć skutki grzechu pierworodnego, należy przypomnieć dary

jakimi zostali obdarzeni pierwsi ludzie. Można je usystematyzować następująco: **dary przyrodzone** – dusza i ciało **dary nadprzyrodzone** – łaska uświęcająca i wynikające z niej prawo do zbawienia **dary pozaprzyrodzone** – bystry rozum, silna wola, nie podleganie chorobom i cierpieniu, nieśmiertelność ciała

Adam i Ewa nie tylko utracili raj, ale zostali również pozbawieni darów nadprzyrodzonych i pozaprzyrodzonych. Kara ta stała się tym dotkliwsza, że przeszła na ich potomstwo, czyli wszystkich ludzi. Wprawdzie, to smutne dziedzictwo grzechu pierworodnego nie wynika z osobistej winy innych ludzi, ale nie została w tym przypadku naruszona zasada sprawiedliwości. Uznajemy przecież prawo dzieci do spadku po rodzicach. Jeżeli jednak rodzice lekkomyślnie utracą posiadany majątek, to dzieci, chociaż nie są temu winne, niczego nie otrzymają. Do tego, powszechnie przyjętego prawa, nawiązuje Pismo św. stwierdzając: „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 3,12). Z całego rodzaju ludzkiego, jedynie Maryja, dzięki specjalnemu przywilejowi nie podlegała prawu grzechu pierworodnego. Stało się to, ze względu na godność Jej macierzyństwa w stosunku do Syna Bożego i dlatego nazywamy Ją Niepokalaną Poczetą.

Tradycja religijna utrzymuje, że Adam i Ewa przez żal i pokutę uzyskali Boże przebaczenie. Odkupienie dokonane przez Chrystusa, również im otworzyło niebo. Wyrazem tego przekonania jest umieszczenie ich imion w kalendarzu pod datą 24 grudnia. Legenda natomiast wskazuje na Kalwarię, jako miejsce grobu Adama.



Fot. Krzysztof Stępkowski

*ks. kpt. Antoni Gorzandt*



### Święta Tekla

dziewica (wspomnienie obchodzimy 23 września)

Patronka umierających i cierpiących na choroby oczu

Święta Tekla pochodziła z Ikonium w Azji Mniejszej. Była córką znanych i bogatych rodziców. Wyróżniała się niezwykle urodą. Kiedy została zaręczona ze szlachetnie urodzonym młodzieńcem, do miasta gdzie mieszkała przybyli apostołowie św. Paweł i św. Barnaba. Ich nauka tak głęboko zapadła w jej sercu, że zdecydowała się pozostawić narzeczonego i stać się służebnicą Chrystusa. Rozgniewani rodzice próbowali wymusić zmianę decyzji córki, ona jednak, mimo fizycznych cierpień, nie ustępowała. Apostoł Paweł został uwięziony, oskarżony o zasianie ziaren wiary chrześcijańskiej w sercu Tekli. Dziewczyna przekupiła strażników, dotarła do niego i słuchając nauk apostoła

spędziła w więzieniu całą noc. Następnego ranka Pawła przyprowadzono do władcy miasta, i skazano na chłostę oraz wygnanie. Po pewnym czasie również Teklę, głoszącą wśród okolicznej ludności Słowo Boże, wezwano przed oblicze pana. Kiedy nie zgodziła się wyjść za mąż, ani nie wyrzekła się swej wiary, skazano ją na spalenie na stosie. Jednak w tej chwili lunęła ulewa, wszyscy rozbiegli się, a Tekla wymknęła się z miasta. Dołączyła wówczas do apostołów Pawła i Barnaby i udała się do Antiochii. Niejednokrotnie skazywana za głoszenie Dobrej Nowiny i poddawana mękom Tekla zawsze w cudowny sposób unikała śmierci. Otrzymała też od Boga dar uzdrawiania chorych. Ostatnie lata życia spędziła na pustyni, gdzie w I wieku, mając ponad osiemdziesiąt lat, zmarła.

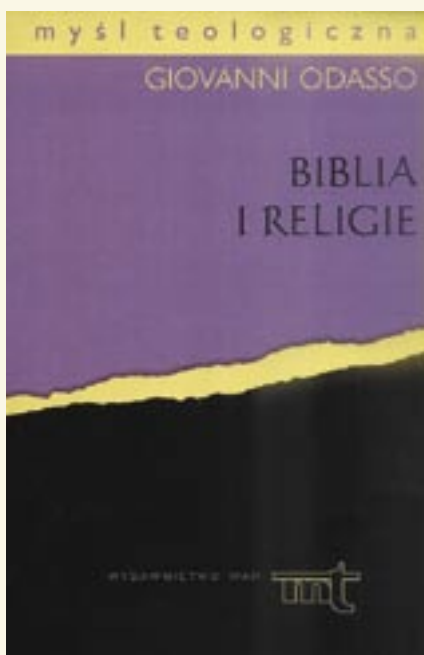
### Tekla

Jest to imię pochodzenia greckiego. Greckie *Theóklēs*, od którego Tekla jest formą żeńską, utworzone zostało od przymiotnika *theóklēs*, *theókleia*. Pierwszy człon złożenia *theós* – znaczy Bóg, a drugi człon *-kléos* – sława, chwala.

Święta Tekla w Kościele wschodnim jest nazywana „pierwszą męczennicą”, natomiast Kościół zachodni czci ją jako dziewicę. Św. Tekla jest wzywana w przypadku zarazy i w niebezpieczeństwach grożących od ognia. Jest także opiekunką bractwo św. Tekli. W ikonografii Tekla przedstawiana jest jako kobieta o długich, prostych, spadających na ramiona włosach, które zazwyczaj przykrywa chusta. W większości ujęć ma bose nogi. W jej szatach dominuje jasna czerwień, a w oczu rzucają się bardzo szerokie rękawy. W dłoni trzyma (niekiedy dużych rozmiarów) krzyż lub księgę.

## Myśli nieprzedawnione

*Upadając i podnosząc się  
nauczyłam się iść pod górę.*  
św. Teresa z Avila



## Półka z książkami

### Biblia i religie

Tradycyjna negatywna ocena danych biblijnych odnoszących się do innych tradycji religijnych świata często opierała się na jednostronnych i krzywdzących interpretacjach. Konieczne jest powtórne badanie i powtórna interpretacja Biblii w dzisiejszym kontekście nowej teologicznej oceny innych religii. Autor podjął się tego zadania i wykazał owocność badań biblijnych dla celów teologii religii. Analizując niezwykle starannie i z głębokim zrozumieniem teksty obu Testamentów, pokazał, jak egzegeza i teologia powinny podchodzić do złożonej rzeczywistości religii świata jako „daru Boga dla ludzkości”.

autor: Odasso Giovanni  
tytuł oryginału : *Bibbia e religioni*  
tłumaczył(a): Stanisław OBIREK  
wydawca: Wydawnictwo WAM  
ISBN: 83-7318-447-3  
wydanie: I  
stron: 336  
format: 156x232 mm  
oprawa: miękka

## Pogrzeb Generała Michała Gutowskiego

Fot. Krzysztof Stępkowski



W Katedrze Polowej WP, 16 września 2006 roku, odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. gen. bryg. Michała Gutowskiego, bohatera, kawalera Orderu Virtuti Militari, ułana, wielkiego patrioty. Przy trumnie Generała modlili się rodzina, między innymi brat, który pierwszy raz od 30 lat przyjechał do Polski, przyjaciele, podkomendni, harcerze, młodzież i żołnierze. Po Mszy św. ciało generała zostało na lawecie artyleryjskiej przewiezione na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

mierza tego państwa, Stephena Harpera. Premier oddał w nim hołd wielkiemu Polakowi, patriotcie i człowiekowi czynu. Wśród żegnających był także

mjr Władysław Janiszewski z Centrum Wyszkolenia Kawalerskiego z Grudziądza, który nazwał gen. Gutowskiego Ostatnim, wielkim jeźdźcem jazdy polskiej. „Dziękujemy Ci za troskę i opiekę” – powiedział. „Odszedłeś od nas bez rozkazu – powiedział gen. dyw. Waldemar Skrzypczak – ale i tak pozostaniesz dla nas wzorem dowódcy”.

W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu żołnierz z 11 Dywizji Kawalerii Pancernej i 25 Brygady Kawalerii Powietrznej, przedstawiciele ambasad Holenderskiej i Wielkiej Brytanii, kadra oficerska, harcerze i poczty sztandarowe oraz licznie przybyli kombatanci i weterani II wojny światowej. Za trumną szedł także koń z oporzędzeniem kawalerskim, na znak, że zmarły był ułanem.

Do tradycji kawalerskich nawiązał także gen. broni Edward Pietrzyk, który żegnając gen. Gutowskiego powiedział, że był on wzorem cnót, wiernej miłości do ojczyzny, miłości wiernej aż po grób. Generał Pietrzyk powiedział też, że zmarły był łącznikiem pomiędzy młodym a tamtym, wspaniałym pokoleniem. Dowódca Wojsk Łądowych, kończąc swoje wystąpienie, powiedział też:

Życzę mu wspaniałego galopu, który przejdzie w cwał, tam, u Boga. Oddajmy mu szacunek, niech spoczywa w pokoju”.

Generał brygady w st. spoczynku Michał Gutowski – urodził się 13 września 1910 roku w Macieszewicach w Wielkopolsce. Po ukończeniu Korpusu Kadetów we Lwowie i Szkoły Oficerów Kawalerii w Grudziądzu, rozpoczął służbę w 17 Pułku Ułanów wielkopolskich w Lesznie. Za udział w Bitwie nad Bzurą odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari. Razem z 1 Dywizją Pancerną gen. S. Maczka przeszedł całą kampanię we Francji, Belgii i Holandii. Po II wojnie światowej wyemigrował do Kanady, gdzie pełnił m.in.: funkcję trenera kanadyjskiej ekipy olimpijskiej WKKW przygotowując ją do Olimpiady w Meksyku (sam reprezentował Polskę w zawodach jeździeckich na olimpiadzie w Berlinie w 1936 roku, gdzie z zespołem zdobył srebrny medal olimpijski). Przebywając jeszcze na emigracji z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego otrzymał awans na generała brygady. Za zasługi bojowe odznaczony został również Złotym i Srebrnym Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem walecznych, amerykańskim odznaczeniem Legion of Merit oraz najwyższym francuskim odznaczeniem Legia Honorową. Do Polski generał Gutowski powrócił w 2000 roku. Do połowy 2006 roku uczestniczył w życiu kawalerii

Krzysztof Stępkowski

Eucharystia rozpoczęła się od wspomnienia, które przygotował gen. Stanisław Nałęcz-Komornicki, Kanclerz Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Powiedział m.in., „Odszedł od nas człowiek, którego bardzo kochaliśmy, otaczaliśmy czcią i szacunkiem. Generał Gutowski był uosobieniem cnót jakie wszyscy wyznajemy. Patriotyzmu, miłości do ojczyzny, miłości do wojska. Dziś stojąc nad jego trumną nie wiem, czy w pełni uświadamiamy sobie, że wraz z nim odeszła pewna epoka”. Następnie poprosił Biskupa Polowego o przewodniczenie nabożeństwu. Przy trumnie wartę honorową, zaciągnęli przyjaciele i współpracownicy Generała Gutowskiego.

W homilii Biskup Polowy przedstawił bogaty życiorys Generała. Podkreślił jego ogromną wiedzę dydaktyczną związaną z wojskowością, bohaterstwo podczas wojny, zaangażowanie w upowszechnienie sławy polskiego oręża, gotowości w służbie Ojczyźnie oraz pięknej karcie związanej z pieczołowicie pielęgnowaną tradycją polskiej kawalerii. Biskup Polski przywołał ponure czasy komunizmu i uniemożliwienie Generałowi powrotu do Ojczyzny. „Naprrawdę oczekiwał tylko jednego, że po przekroczeniu granic Polski, otworzą się przed nim – żołnierzem – ramiona najbliższych, które będą witały go jak we Francji, Belgii, Holandii – bo walczył, żeby wrócić”.

Biskup przypomniał, że tradycje i honor polskiego żołnierza są dziś kontynuowane przez kolejne formacje współczesnego wojska (Biskup wymienił tu 11 Dywizję Pancerną z Zagania). „Dziś do twych doczesnych szczątków przybywają żołnierze Wojska Polskiego, 11 Dywizji Kawalerii Pancernej z Zagania, z jej dowódcą gen. dyw. Waldemarem Skrzypczakiem, którzy kontynuują chlubne tradycje 1 Dywizji Pancernej, aby oddać Ci hołd i ostatni salut. Zapewniamy Cię, że pamięć o Twoim życiu, o żołnierskich czynach, o Twojej wierności dla Ojczyzny trwać będzie w Wojsku Polskim i szwadronach kawalerii. Dziękujemy za to wzniosłe świadectwo. Żołnierzem byłeś i żołnierzem umarłeś” – powiedział.

Po Mszy św. i egzekwiach, ciało generała zostało przewiezione ulicami Warszawy na Wojskowe Powązki. Asystowały przy tym szwadrony kawalerskie, konie, które Generał Gutowski tak bardzo kochał. W asyście licznych poczty sztandarowych na placu przy powązkowskim Domu Pogrzebowym wygłoszone zostały ostatnie pożegnania gen Gutowskiego.

Wśród przemawiających był m.in. ambasador Kanady, David Preston, który odczytał list od pre-

## Ostatnie pożegnanie Generała Ryszarda Lacknera

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył, 8 września 2006 roku w Bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu Mszy św. pogrzebowej za duszę śp. gen. dyw. Ryszarda Lacknera, wieloletniego komendanta-rektora Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu oraz Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Stolica Dolnego Śląska płakała rzewnym deszczem podczas wyprowadzania trumny z Bazyliki. Płakał Wrocław, a razem z nim rodzina, przyjaciele, koledzy podwładni i zwierzchnicy zmarłego generała, którzy licznie stawili się do świątyni garnizonowej.

W wygłoszonej homilii Biskup Polowy podkreślił, że życie chrześcijanina nie kończy się z chwilą śmierci a jedynie zmienia, wchodzi w nową rzeczywistość. „Śp. Ryszard żyje, patrzy na nas i widzi jak się modlimy. Żyje i jest pewien bezgranicznego szczęścia, o jakim pisze św. Paweł: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował

Bóg tym, którzy Go miłują” – powiedział Ordynariusz Polowy. Biskup Polski przypomniał liczne osiągnięcia i bogaty życiorys zmarłego. Przytoczył słowa jakie skierował do niego śp. gen. Lackner, na kilka miesięcy przed swoim odejściem.

Wraz z Biskupem Polowym Mszę św. koncelebrowało liczne grono kapelanów ze Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Bazylikę nawiedziło w tym dniu również liczne grono generałów. Wartę przy trumnie przyjaciela zaciągnęli m. in. gen. broni Edward Pietrzyk, Dowódca Wojsk Lądowych oraz gen. broni Lech Majewski zastępca Dowódcy Sił Powietrznych RP. Do bazyliki św. Elżbiety przybyli także gen. Fryderyk Czekaj Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, który zastąpił śp. gen. Lacknera na tym stanowisku. Nie zabrakło przedstawicieli samorządu, parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Licznie zebrał się harcerze i poczty sztandarowe. Metropolita arcybiskup Marian Gółębiewski przesłał list do uczestników uroczystości, w którym zaznaczył, że odszedł wielki człowiek, który ukochał swe powołanie nauczyciela dzieci i młodzieży". Po Eucharystii i egzekwiach, trumna z ciałem generała została przewieziona na cmentarz, gdzie



spoczęła w rodzinnym grobowcu. Gen. dyw. Ryszard Lackner urodził się 24 grudnia 1946 roku w Bydgoszczy. W 1967 roku ukończył Szkołę

Oficerską Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu i do 1973 r. dowodził pododdziałami w 35 pułku desantowym. Od 1991 roku, przez 11 lat, był komendantem-rektorem Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu, a ostatnio szefem Generalnego Zarządu Wsparcia Sztabu Generalnego WP. W 1992 roku mianowany na stopień generała brygady, a w 2003 roku generała dywizji. Od 01 marca 2004 do grudnia 2005 pełnił obowiązki Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Gen. dyw. Ryszard Lackner za swoją działalność był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, między innymi Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotymi medalami „Zasłużony dla Sił Zbrojnych” i „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. **Tekst i foto: KS**

## Kościół – miejsce uzdrawiania z duchowej głuchoty

W 110. rocznicę konsekracji kościoła garnizonowego pw. św. Jerzego w Łodzi oraz w 80. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego, przypadającej 10 września 2006 roku, Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył uroczystej Eucharystii. Świątynia garnizonowa, miejsce o niezwykle interesującej historii, zapełniła się na długo przed rozpoczęciem Liturgii. W kościele dało odczuć się odświętną atmosferę, przybyło do niego wielu znamienitych gości. Obecni byli przedstawiciele parlamentu, senator Andrzej Ostoję-Owsiany, władz samorządowych Helena Pietraszkiewicz, Wojewoda Łódzki, Jerzy Kropiwnicki, Prezydent Łodzi, a także liczne grono wojskowych; m.in. gen. bryg. Ireneusz Bartniak, dowódca 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego i płk Wojciech Sikora, dowódca łódzkiego garnizonu. Licznie stawili się wokół ołtarza przedstawiciele służb mundurowych, poczty sztandarowe, kombatancki, harcerze i młodzież. W prezbiterium zasiedli damy i kawalerowie Międzynarodowego Zakonu św. Jerzego w Polsce ze swoim Wielkim Priorem, Tadeuszem Kaczorem.



Na początku Eucharystii ks. kmdr por. Henryk Sofiński, powitał bardzo serdecznie przybyłych gości. Zaznaczył, że w życiu parafii dzień tej podwójnej rocznicy był już od dawna oczekiwany. W homilii Biskup Polowy poddał szczególniemu rozważaniu sposób w jaki traktuje się świątynie, miejsca szczególnego kultu i uwagi dla Stwórcy: „(...) jakie miejsce świątynia zajmuje w naszym życiu?” – pytał. „Świątynia to nie tylko miejsce spoczynku prochów zmarłych. Świadczą o tym ci, którzy tu przychodzą. A przychodzą tutaj, bo mieszka tu Ktoś żywy. Ktoś, kto zaprasza te tłumy do swego domu. W tym domu mieszka Ktoś, kto świadczy o istnieniu tej innej wspaniałej rzeczywistości, do której zaprasza też tych, którzy tutaj przychodzą”. Nawiązując do słów Ewangelii nazwał kościół miejscem uzdrawiania z duchowej głuchoty, na którą często cierpi współczesny człowiek. Biskup Płoski przypomniał także postać św. Jerzego, patrona parafii garnizonowej, męczennika z IV n.e., rycerza, który zdarł edykt o prze-

śladowaniu chrześcijan z murów miejskich Nikomedii.

W słowach skierowanych do wiernych na końcu homilii, Biskup zaznaczył potrzebę budowania domu Bożego w sercu każdego człowieka. „Św. Paweł (...) Przypomina nam, że najważniejszą i najpiękniejszą świątynią na świecie jest serce człowieka. Każdy z nas przez całe swoje życie buduje świątynię swojego życia i swojej wiary na tym fundamencie, którym jest Chrystus. Jak ta świątynia wygląda, to już zależy tylko od nas” – powiedział.

W darach ołtarza parafianie i wojskowi ofiarowali Biskupowi Polowemu pamiątkowy kordzik z dedykacją oraz znaczek pocztowy, na specjalnej plakiecie, z podobizną Ordynariusza.

Po Komunii świętej odsłonięta została tablica

upamiętniająca postać tragicznie zmarłego kapelana ks. ppłk Marka Strzeleckiego wcześniejszego proboszcza w tej parafii. Aktu odsłonięcia tablicy dokonała siostra kapelana. Tablica, poświęcona przez Biskupa Płoskiego, jest wyrazem pamięci jaką parafianie chcieli uczcić ks. Marka.

Na zakończenie Eucharystii Biskup Polowy odczytał Akt Zawierzenia Parafii Wojskowej i Garnizonu Łódź Matce Bożej Hetmance Żołnierza Polskiego.

**Krzysztof Stępkowski**



# Kronika Diecezji Wojskowej

## Wąwolnica

W Wąwolnicy, miejscu kultu Matki Bożej Kębelskiej, została odprawiona 3 września Msza św., której przewodniczył metropolita lubelski arcybiskup Józef Życiński. Eucharystia, połączona z odpustem z okazji 28. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej, była również podziękowaniem za tegoroczne plony. Podczas Mszy św. homilię wygłosił Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski. Położone u podnóża Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej łąki wypełniły się pielgrzymami, którzy z wielu stron Polski przybyli podziękować za otrzymane łaski. Wraz z metropolitą lubelskim i ordynariuszem polowym Eucharystię celebrowali Bp pomocniczy Ryszard Karpiński, ks. prałat Grzegorz Pawłowski, proboszcz parafii katolickiej w Hajfie i opiekun Polskich pielgrzymów w Ziemi Świętej oraz liczne grono miejscowych kapłanów. Tradycja kultu Matki Bożej w Kębłę i Wąwolnicy sięga prawdopodobnie okresu najazdów tatarskich w XIII wieku.

KES

## Warszawa

Kilkuset żołnierzy-górników z całej Polski modliło się 5 września w Katedrze Polowej w Warszawie z okazji 15. rocznicy powstania Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników. Mszy św. w intencji żołnierzy-górników przewodniczył ks. kmr Leon Szot, kanclerz Kurii Polowej. Wraz z nim Eucharystię celebrował ks. Bohdan Faściszewski z Archidiecezji Białostockiej, kapelan Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników i kapelan 10. Pułku Ułanów Litewskich. Dzień 5 września obchodzony jest jako Dzień Żołnierza-Górnika.

Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników powstał w 1991 r. Zrzesza 18.600 członków. Jego prezesem Krajowego Zarządu Związku jest Wiesław Oblucki. W różnych kościołach na terenie Polski znajduje się ponad 20 tablic epifanijnych ku czci żołnierzy-górników. Pomnik ku czci żołnierzy-górników znajduje się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, a także w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu.

## Irak

Żołnierze 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej służący w ramach VII zmiany PKW w Iraku obchodzili, 3 września 2006 roku, swoje święto. Przed 11 laty brygada przyjęła miano „Bartoszycka” i przejęła tradycje swoich poprzedników 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i 20 Dywizji Piechoty. Przejmując dziedzictwo tych formacji Wojska Polskiego brygada stała się spadkobiercą czynu zbrojnego i bohaterstwa poprzedników, walczących o niepodległość i granice Rzeczypospolitej w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. oraz w obronie niepodległości we wrześniu 1939 r.

Obecnie wielu jej żołnierzy pełni swoją służbę w bazie Delta w Al Kut. Uroczystości związane ze świętem jednostki rozpoczęła Msza św. po której odbyła się zbiórka żołnierzy. W jej trakcie dowódca brygady gen. bryg Grzegorz Buszka wręczył wyróżniającym się osobom listy gratulacyjne. Przed Mszą żołnierze tej jednostki umieścili w kaplicy swoje znaki rozpoznawcze.

SM

## Koszalin

Na Placu Zwycięstwa w Koszalinie, 8 września odbyła się uroczysta promocja 49 absolwentów Kursu Oficerskiego Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie oraz 68 absolwentów Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.

Promocję poprzedziła Msza św. w intencji promowanych, odprawiona w kaplicy znajdującej się w obiektach Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej, którą celebrował Ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej Biskup Kazimierz Nycz wraz z dziekanem SG ks. płk Kazimierzem Tuszyńskim i kapelanem Centrum Szkolenia ks. por. Wiesławem Kondraciukiem. We Mszy uczestniczyli absolwenci oraz zaproszeni goście. Dziekan SG przekazał absolwentom życzenia od Biskupa Polowego gen. dyw. Tadeusza Płoskiego. Kapelani, prawosławny i ewangelicki, pozdrowili obecnych w imieniu swoich biskupów.

W uroczystości promocyjnej przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego uczestniczyli m.in: Wicepremier, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Ludwik Dorn, Wojewoda Zachodniopomorski Robert Krupowicz, Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Mirosław Kuśmierczak, Komendant Główny Policji gen. bryg. Marek Bieńkowski, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej gen. dyw. Bogusław Pacek. Aktu Promocji absolwentów dokonał Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Mirosław Kuśmierczak wraz z Komendantem Morskiego Oddziału Straży Granicznej kontradm. SG Konradem Wiśniowskim.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił wicepremier Ludwik Dorn oraz Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. SG Mirosław Kuśmierczak.

Uroczystość zakończył pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej oraz defilada pododdziałów absolwentów.

x. LD

## Darłowo

Miasto Darłowo w dniach od 10 września do 13 września 2006 roku przeżywało triduum przed świętem podwyższenia Krzyża Świętego. Triduum zostało przygotowane i przeprowadzone w parafii p.w. Św. Gertrudy, następnie z wtorku na środę o północy rozpoczęło się czuwanie w kościele Mariackim p.w. MB Częstochowskiej zakończone uroczystymi nieszporem z Podwyższenia Krzyża i procesją pokutno-błagalną ulicami miasta Darłowa. Na zakończenie procesji w parafii p.w. Św. Gertrudy wszyscy kaptani parafii darłowskich koncelebrowali Mszę Świętą w intencji miasta i jego mieszkańców.

## Belgia

Na cmentarzu wojennym w Maldegem, 10 września 2006 r., odbyły się uroczystości upamiętniające żołnierzy walczących o wyzwolenie Belgii. Wśród spoczywających tam żołnierzy, głównie pochodzenia kanadyjskiego, znalazło się też 33 Polaków, walczących u boku gen. Maczka. Na uroczystość upamiętniającą wszystkich poległych w boju o Belgię żołnierzy, przybyli przedstawiciel Króla Belgii, pracownicy i reprezentanci ambasad i attatchatów. Wśród zaproszonych byli również przedstawiciele polskiego wojska: gen. Kaczyński i attache wojskowy płk Urbanek. Licznie stawili się kombatancki, doskonale pamiętający tamte dni. Ceremonia rozpoczęła się modlitwą katolickiego kapelana, po nim kontynuowali modlitwę pastor protestancki i rabin. Po modlitwie wygłoszone zostały przemówienia delegacji i organizacji kombatanckich. Dzieci ze szkoły belgijskiej otoczyły znajdujący się w centrum cmentarza krzyż i złożyły pod nim kwiaty. Uroczystość zakończyła defilada żołnierzy kanadyjskich, którym do marszu przygrywał kobziarz. Nad cmentarzem przeleciały samoloty, zrzucające kwiaty na mogiły odpoczywających wiecznym snem żołnierzy. x. AR

## Kraków

W Domu Księży Chorych w Krakowie-Swoszowicach, 4 września 2006 roku zmarł ks. płk w st. spocz. Zygmunt Gola. Przeżył 71 lat. Mszę św. pogrzebową odprawiono 8 września w kościele garnizonowym pw. św. Agnieszki w Krakowie. Ciało kapelana spoczęło na Cmentarzu Rakowickim. Śp. Zygmunt Gola przyjął święcenia kapłańskie 26 czerwca 1959 roku. Był kapłanem archidiecezji krakowskiej. Do duszpasterstwa wojskowego został przyjęty w 1969 roku. Spełniał posługę kapelana wojskowego w Generalnym Dziekanacie Wojska Polskiego (1969-1991), a następnie w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego (od 1991). Był m.in. długoletnim proboszczem Parafii Wojskowej pw. Św. Agnieszki w Krakowie. Po odejściu w stan spoczynku przebywał w Domu Księży Chorych w Krakowie Swoszowicach. Zmarłego Księdza Kapelana polecamy Miłosierdziu Bożemu. ZJK

## Warszawa

W 5. rocznicę ataku terrorystycznego, który pozbawił życia ponad 3 tys. mieszkańców Nowego Jorku, w Pałacu Kultury i Nauki 11 września otwarta została wystawa fotografii autorstwa dwóch nowojorczyków, Czesława Czaplińskiego i Seana Maddena. Wystawę w Sali Ratuszowej otworzyli prezydent Warszawy Kazimierz Marcinkiewicz i ambasador Stanów Zjednoczonych Victor Ashe. Modlitwę w intencji ofiar odmówił ks. Adam Zelga, proboszcz parafii p.w. Edmunda Bojanowskiego z Ursynowa. Na otwarciu wystawy Ordynariat Polowy reprezentował Ks. kmdr Leon Szot, kanclerz Kurii Polowej. W imieniu wszystkich mieszkańców Warszawy Prezydent Kazimierz Marcinkiewicz powiedział, że Warszawa, miasto nieujarzmione solidaryzuje się z mieszkańcami Nowego Jorku: – Warszawa pamięta, ale ta pamięć musi przeradzać się w budowanie, w tworzenie, w rozwój, po to, aby zło dobrem zwyciężać. Kazimierz Marcinkiewicz wezwał też do uczczenia ofiar tragedii sprzed 5. lat minutą ciszy. – Wznieśmy następnie, mówić dalej, głos do Boga. On najlepiej wie, co się wówczas wydarzyło, powiedział na zakończenie.

## Medjugorie

W dniach 12 i 13 sierpnia grupa żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego EUFOR w Bośni i Hercegowinie, odbyła pielgrzymkę do znanego na całym świecie Sanktuarium Maryjnego w Medjugorie. W pierwszym etapie, wojskowi pielgrzymi odwiedzili Górę Objawień, położoną na terenie przysiółka Podbrdo, tam właśnie według relacji objawiła się Matka Boska. Trasa biegła pod górę, którą pielgrzymi pokonywali odmawiając Radosną Część Różańca Świętego. Następnie, już pod figurą

Chrystusa Zbawiciela, żołnierze modlili się w intencji własnej i swoich najbliższych. Kolejnym etapem pielgrzymki było odwiedzenie kościoła parafialnego w Medjugorie, przy którym znajdują się kamienne figurki, pomnik Królowej Pokoju i św. Leopolda Bogdana Mandicia. Mszę Świętą podsumowującą pielgrzymkę, odprawił w Klasztorze Franciszkanów w MOSTARZE, organizator i przewodnik, Kapelan Polskiego Kontyngentu Wojskowego EUFOR, Ks. Mjr Andrzej Migala.

## Żurawica

Do Kosowa udała się 15 zmiana żołnierzy. Tym razem na Bałkany wyruszyli czołgiści z 1 Batalionu czołgów w Żurawicy. Do misji przygotowywali się przez kilka tygodni. W sierpniu w Ośrodku Szkolenia Jednostek Górskich w Trzciancu odbyło się ćwiczenie taktyczne podsumowujące proces szkolenia. Wtedy też żołnierze wzięli udział w uroczystej Mszy św. z okazji Święta Wojska Polskiego, która została odprawiona 15 sierpnia w pobliskim Letnim Ośrodku Caritas Ordynariatu Polowego w Łomnej. Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił dyrektor ośrodka – ks. mjr Władysław Maciej Kozicki. W dniu 4 września br. dowództwo, żołnierze i zaproszeni goście przybyli do kościoła parafialnego w Żurawicy. To tu przed wyruszeniem do Kosowa modlili się żołnierze o potrzebne łaski dla siebie, swoich rodzin, które muszą na kilka miesięcy opuścić i o pokój na Bałkanach. Mszę św. odprawił ks. mjr Władysław Kozicki, proboszcz parafii oraz kapelan garnizonu – ks. mjr Andrzej Gut. Podczas kazania ks. mjr Kozicki sięgając pamięcią do własnych doświadczeń z misji przybliżył zebrany kosowską ziemię, jej historię a przede wszystkim postać tak bardzo szanowanej przez wszystkich mieszkańców Kosowa – Matki Teresy z Kalkuty. Po Liturgii, wszyscy udali się na stadion, gdzie w asyście wielu gości nastąpiła ceremonia pożegnania kontyngentu. Ppłk. Paweł Warda – dowódca nowej zmiany zameldował dowódcy Brygady gen. bryg. Januszowi Bronowiczowi o gotowości do wyjazdu.

MK

**Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)**

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jeziarska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkietta. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: [naszasluzba@ordynariat.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.pl), [www.ns.ordynariat.pl](http://www.ns.ordynariat.pl); [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)  
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.  
Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, tel./fax: (022) 752-23-26

***Z Krzyża możemy czerpać moc  
przez modlitwę i medytację***

*(ks. Bosko)*

